

Sygn. akt I ACa 1258/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. i H. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt II C 706/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III. 2 (trzecim podpunkt dwa) w ten tylko sposób, że zasądzoną kwotę „62.000,00 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące złotych)” obniża do kwoty 52.000,00 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące złotych);
2. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;
3. oddala apelacje powodów w całości;
4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Marzanna Góral Przemysław Kurzawa Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 1258/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 września 2012 r. skierowanym przeciwko (...) SA w W. powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz D. S. renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie w związku ze zwiększeniem się potrzeb na przyszłość oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 200.000 zł, zaś na rzecz H. K., z tego samego tytułu, kwoty 400.000 zł oraz kwoty 70.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna - P. K.. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powodowie wskazali art. 432 § 2 kc w zw. z art. 444 § 2 kc, art. 445 § 1 kc oraz art. 446 § 3 i 4 kc.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 15 października 2008 r. w miejscowości D. doszło do zderzenia samochodu osobowego z nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklem, w wyniku którego kierujący motocyklem P. K. zmarł, zaś pasażer D. S. doznał licznych obrażeń ciała.

Na skutek wypadku komunikacyjnego powód D. S. doznał wiele dotkliwych i długotrwałych cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Następstwa zdarzenia będą znacznie ograniczać możliwości powoda w wyborze zawodu, będą także powodować cierpienia psychiczne związane z oszpecceniem, a także koniecznością ograniczenia aktywności fizycznej.

Powodowie wskazali również, że śmierć kierującego pojazdem P. K. wywołała rozpacz i ogromny smutek u powódki H. K.. Strata dziecka, poza ogromnym bólem i cierpieniem oraz poczuciem krzywdy, pozostawiła ślad w sferze emocjonalnej i osobowościowej matki, zaś jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Ubezpieczyciel wskazał, że uznał swoją odpowiedzialność za wypadek co do zasady i zaspokoił częściowo żądania, z którymi występowali powodowie. Strona pozwana zakwestionowała wysokość roszczeń zgłoszonych przez powodów, podniosła też zarzut przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody, wskazując że w chwili zdarzenia nie posiadali kasków ochronnych, które mogły zmniejszyć charakter i rodzaj doznanych obrażeń, jeśli nie całkowicie im zapobiec. (...) SA wskazało także, że D. S. przyznano zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł, pomniejszone o 40 % przyczynienia się, natomiast roszczenie o rentę nie zostało wykazane.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz D. S. kwotę 56.000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz H. K. kwotę 61.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 62.000 zł tytułem odszkodowania i oddalił powództwo w pozostałej części, ponadto ustalił, że w zakresie roszczenia dochodzonego przez D. S. powód ponosi koszty procesu w 74 %, a pozwany w 26 %, w zakresie roszczenia dochodzonego przez H. K. powódka ponosi koszty procesu w 74 %, a pozwany w 26 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 15 października 2008 r. w miejscowości D. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym W. B., kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu, zjechał na przeciwny pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklem, którym kierował P. K. i którego pasażerem był D. S.. W wyniku zderzenia kierujący motocyklem P. K. zmarł, zaś pasażer D. S. doznał licznych obrażeń ciała takich jak: stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie kości szczękowej, złamanie nosa, złamanie kości klinowej, stłuczenie klatki piersiowej, stłuczenie płuc.

P. K. nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami. Kierujący motocyklem oraz pasażer D. S. korzystali z pojazdu bez kasków ochronnych. Poruszali się z prędkością około 48-54 km/h. Prędkość początkowa samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) w chwili kontaktu z motocyklem wynosiła około 26 km/h.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 23 października 2009 r. w sprawie o sygn. akt II K 56/09 W. B. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Na mocy art. 46 § 2 kk, Sąd zasądził od skazanego na rzecz pokrzywdzonego D. S. nawiązkę w kwocie 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu i doznaną krzywdę.

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

D. S. tuż po zdarzeniu przebywał w szpitalu, następnie przeszedł zabiegi i operacje związane z plastyką i rekonstrukcją nosa, brał silne leki przeciwbólowe, przez około 6 tygodni spożywał jedynie zmiksowane pokarmy, miał obrzmiałą twarz. Był rehabilitowany.

W momencie wypadku powód miał 17 lat, uczęszczał do drugiej klasy liceum. Jego plany zawodowe związane były ze służbą w policji, ponieważ w rodzinie była tradycja takiej służby. Wypadek istotnie jednak ograniczył możliwość podjęcia takiej pracy, ponieważ powód ma uszkodzony nos i obecnie nie może oddychać przez prawą przegrodę nosową. Wypadek pozostawił na ciele powoda widoczne blizny - na wardze, prawej powiece oraz nosie i jamie ustnej. Przez 2 miesiące powód nie chodził do szkoły.

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda to 17 %, z tego: blizny 5 %, uszkodzenia nosa 10 %, uszkodzenia zębów 2 %.

Obecnie powód musi uważać na nos i szczękę oraz być ostrożnym w trakcie wykonywania ćwiczeń.

Jeżeli chodzi o powódkę H. K. – to o śmierci syna P. K. dowiedziała się telefonicznie. Śmierć poszkodowanego była dla niej traumatycznym przeżyciem, bowiem pomiędzy nią a jej synem istniała silna więź. Powódka brała leki uspokajające, korzystała z pomocy psychiatry przez pół roku.

Obecnie H. K. mieszka z trzema braćmi, z którymi wspólnie prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 2,25 ha. Powódka chciała, by syn P. K. objął grunt po matce i zamieszkał z nią. Liczyła na to, że syn będzie się nią opiekował w przyszłości.

P. K. pomagał matce w gospodarstwie domowym i rolnym. Obecnie pomoc tę świadczą bracia powódki i jej córka. Poszkodowany pomagał przy pracy w gospodarstwie codziennie, nawet po szkole. Pomoc polegała na zasiewaniu zboża, robieniu zakupów, paleniu w piecu, rąbaniu drewna.

Po śmierci syna powódka zmniejszyła inwentarz o połowę, gdyż w obecnej chwili nie daje sobie rady z pracą.

Zawezwanie do próby ugodowej nie odniosło rezultatu.

Powodowi D. S. przyznane zostało zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł, z tym że po uwzględnieniu 40 % przyczynienia pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę 27.000 zł. Powódce H. K. przyznane zostało zadośćuczynienie w kwocie 65.000 i odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30.000 zł, z tym że po uwzględnieniu 40 % przyczynienia pozwany wypłacił kwotę 39.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 18.000 zł tytułem odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach, w tym również aktach szkodowych i karnych, opiniach biegłych i zeznaniach świadków oraz przesłuchania powodów. Prawdziwość dokumentów nie budziła wątpliwości, opinie w ostateczności nie zostały zakwestionowane. Źródłem osobowym Sad dał wiarę w całości.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji przypomniał, że podstawą odpowiedzialności (...) SA jest art. 822 § 1 kc w zw. z art. 822 § 4 kc, przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego odnośnie szerokiej koncepcji szkody, wskazał, że sprawca odpowiada na podstawie art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc oraz art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sprawcą zdarzenia, do którego doszło w dniu 15 października 2008 r. był W. B., co nie budziło żadnych wątpliwości w świetle prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 23 października 2009 r., sygn. akt II K 56/09. Wyrokiem tym Sąd Okręgowy był związany zgodnie z art. 11 kpc, a w konsekwencji przesądzona została także odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku - w granicach odpowiedzialności sprawcy. Wobec śmierci syna powódki i ciężkich obrażeń D. S., przysługiwała im legitymacja czynna do wystąpienia z żądaniami.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, po wskazaniu treści art. 444 § 1 kc i 445 § 1 kc, definicji krzywdy, celu zadośćuczynienia i teorii dotyczącej wysokości oraz uznania sędziowskiego, Sąd Okręgowy uznał, że krzywda powodów

nie była znikoma, jednak ich roszczenia były nadmierne. Za odpowiednią sumę pieniężną, biorąc pod uwagę stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw zdarzenia, wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, sytuację życiową ofiary wypadku przed i po jego zaistnieniu, ekonomicznie odczuwalną wartość.

W odniesieniu do żądania D. S. odnośnie zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił cierpienia powoda podczas wypadku i bezpośrednio po nim, w tym przede wszystkim rozmiar doznanych przez niego obrażeń, ból, dyskomfort i cierpienie podczas rekonwalescencji. Inne kryteria to stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, czas wyłączenia z codziennych zajęć, niemożność powrotu do poprzedniego wyglądu, konieczność zmiany trybu życia i rezygnacji z planów zawodowych. Istotna była też powstała asymetria twarzy oraz występujące na niej blizny. Sąd uznał za zgodne z rzeczywistością twierdzenie biegłego, zgodnie z którym, pomimo zastosowanego leczenia z zakresu chirurgii plastycznej, w przyszłości powód niewątpliwie będzie zmuszony mierzyć się z trudnościami w procesie rekrutacji do podjęcia pracy w takich dziedzinach, gdzie istotnym jest wygląd zewnętrzny kandydata.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie dla powoda to kwota 130.000 zł.

Przyznana kwota podlegała zmniejszeniu z uwagi na fakt, że wypadek miał miejsce w roku 2008, a więc ponad sześć lat temu, zaś powód definitywnie zakończył leczenie. Pomimo stałych zmian w strukturze twarzy, przeprowadzone zabiegi zakończyły się powodzeniem. Operacja nosa poprawiła jego funkcje i częściowo estetykę. Biegły ponadto stwierdził, że chwili obecnej dolegliwości bólowe nie występują i nie będą występowały w przyszłości. Ponadto, uszczerbek na zdrowiu jest stały i nie ulegnie zwiększeniu, a określony został przez biegłego na 17 %. Istotne dla Sądu było, że stan powoda jest stabilny, zaś długi okres po urazie pozwala stwierdzić, że nie ulegnie pogorszeniu. D. S. zdolny jest normalnie funkcjonować, wypełniać role rodzinne i społeczne.

Przy ustaleniu wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przyczynienie się powoda do zdarzenia, będąc zobligowanym do tego na mocy art. 362 kc. Podstawą do tego był fakt, że w chwili zdarzenia D. S. nie posiadał kasku ochronnego. Biegły natomiast stwierdził, że prawidłowo założony na głowę i prawidłowo zapięty kask ochronny zmniejsza ryzyko doznania ciężkich obrażeń głowy motocyklisty w wypadku komunikacyjnym. Konstrukcja kasków ochronnych sprawia, że materiały z których są one wykonane pochłaniają część energii wytworzonej podczas bezpośredniego uderzenia głową w przeszkodę. Dodatkowo, energia urazu rozkłada się na większą powierzchnię kasku, co skutkuje zmniejszeniem parcia na jednostkę powierzchni. Z tych też powodów głowa zabezpieczona kaskiem ochronnym nie przejmuje (pochłania) całej pierwotnej energii urazu, która zostaje rozproszona w wyżej wymienionych mechanizmach.

W przypadku D. S. podstawowy mechanizm urazu skoncentrowany był na części twarzowej czaszki. W jego przypadku prawidłowo założony kask ochronny byłby skuteczny. W zależności od rodzaju kasku ochronnego, z sądowo - lekarskiego punktu widzenia możliwa byłaby sytuacja, w której D. S. doznałby lżejszych obrażeń w obrębie twarzoczaszki.

Pomimo zatem istniejących trudności w jednoznacznym stwierdzeniu, o ile mniejsze byłyby obrażenia powoda w przypadku uprzedniego prawidłowego założenia kasku ochronnego, zdaniem Sądu Okręgowego zasadne było przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego w 30 %. Należy przy tym zaznaczyć, że poszkodowany nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, lecz do jego skutków.

Sąd wziął tu pod uwagę, że powód był pasażerem motocykla i to, że stan prawny obowiązujący zarówno w chwili zdarzenia, jak i obecnie, nakłada na kierującego motocyklem, czterokołowcem lub motorowerem oraz osobę przewożoną takimi pojazdami obowiązek używania w czasie jazdy kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym (art. 40 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym). Powód nie wykonał zatem podstawowego obowiązku, jaki przepisy nakładają na pasażera tj. obowiązku używania kasku ochronnego, a brak kasku skutkowało w przypadku powoda zwiększeniem skali obrażeń. Oznacza to, że brak kasku pozostawał w

związku przyczynowym ze zwiększonym zakresem obrażeń powoda, co uzasadniało przyjęcie przyczynienia się do powstania szkody w 30 %.

Przyjęcie przyczynienia prowadziło do obniżenia przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia. Jeżeli zatem za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia Sąd uznał kwotę 130.000 zł, to przyjęcie przyczynienia w rozmiarze 30 % oznaczało, że kwota należna do wypłaty wynosi 91.000 zł. Od tej kwoty Sąd odjął kwotę 27.000 zł wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, a także kwotę 8.000 zł przyznaną jako nawiązkę w wyroku sądu karnego. W wyniku tych obliczeń w pkt. I wyroku Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 56.000 zł, zaś w pkt. II oddalił powództwo D. S. w pozostałym zakresie.

Odnosnie renty, opartej na przepisie art. 444 § 2 kc, Sąd I instancji uznał, że żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie wykazał zaistnienia po wypadku komunikacyjnym zwiększonych potrzeb, nie przedstawił konkretnych, wiarygodnych dowodów ponoszenia określonych kosztów. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nawet nie sprecyzował co miałyby się składać na żadaną w tego tytułu kwotę 1.000 zł renty miesięcznie.

Jeżeli chodziło zaś o powódkę – podstawą zadośćuczynienia był przepis art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu, utrata przez H. K. syna spowodowała głębokie poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazywały zeznania samej powódki. Powódka korzystała po śmierci syna z pomocy psychiatry. Nie wymaga szczególnego dowodzenia okoliczność, że śmierć dziecka, jako swego rodzaju odwrócenie naturalnego porządku, stanowi dla matki ogromną stratę. Wobec powyższego, powódce należało się zadośćuczynienie. Za stosowną kwotę, biorąc pod uwagę cierpienia i krzywdy, konieczność radzenia sobie ze stresem, brak wsparcia i pomocy, Sąd uznał 100.000 zł i od niej odjął wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 39.000 zł, zatem w pkt. III ust. 1 wyroku, na rzecz H. K., Sąd zasądził kwotę 61.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odniesieniu do powódki Sąd nie przyjął jednak przyczynienia się, pomimo, iż P. K. także jechał bez wymaganego kasku ochronnego. Jak wyjaśnił biegły, analiza obrażeń kierowcy motocykla wskazuje na to, iż na jego głowę zadziały bardzo duże (wręcz ekstremalne) siły, które spowodowały liczne obrażenia zarówno w obrębie kości podstawy i pokrywy czaszki jak i wielomiejscowe uszkodzenia tkanki mózgowej. Biorąc pod uwagę wartość działających na głowę sił, najprawdopodobniej nawet pomimo założonego kasku ochronnego, P. K. i tak doznałby ciężkich obrażeń wewnątrzczaszkowych (mózgowych) chociaż, samo ryzyko doznania tak licznych złamań kości czaszki byłoby zdecydowanie mniejsze. W takich hipotetycznych okolicznościach (gdyby kierowca miał prawidłowo założony na głowę kask), na skutek poudereniowego przemieszczania się mózgu wewnątrz chroniącej go czaszki mogłoby dojść do powstania stłuczeń tkanki mózgowej, krwiałków wewnątrzczaszkowych oraz pourazowego obrzęku mózgu. Przedstawiony mechanizm obrażeń wewnątrzczaszkowych powstaje niezależnie od tego, czy głowa jest chroniona kaskiem czy też nie (wystarczy odpowiednio silne uderzenie głową nawet chronioną kaskiem w twardą przeszkodę). Kask ochronny zdecydowanie zmniejsza ilość pochłanianej energii przez głowę, jednak w żaden sposób nie gwarantuje uniknięcia ciężkich obrażeń wewnątrzczaszkowych (oczywiście przy odpowiednio dużej sile uderzenia).

W świetle przedstawionej przez biegłego analizy, wysoce prawdopodobne jest, że poszkodowany P. K., nawet gdyby miał założony kask ochronny, poniósłby śmierć wskutek siły uderzenia i doznanych obrażeń. W tym zatem zakresie niezasadne byłoby uwzględnienie zarzutu strony pozwanej przyczynienia się poszkodowanego do skutków wypadku komunikacyjnego.

Obok żądania zadośćuczynienia, powódka domagała się również zasądzenia kwoty 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią jej syna. Wskazane żądanie podlegało uwzględnieniu, lecz nie w rozmiarze zgłoszonym w pozwie. Podstawą do zasądzenia kwoty z tego tytułu był przepis art. 446 § 3 kc. Sąd uznał, że poziom życia powódki uległ pogorszeniu w znacznym stopniu i w związku z tym biorąc pod uwagę kryteria opisane w orzecznictwie, uznał, że kwota stosowna to 80.000 zł. Należność została pomniejszona o wypłacone w

postępowaniu likwidacyjnym 18.000 zł, zatem w pkt III ust. 2 wyroku Sąd zasądził na rzecz H. K. kwotę 62.000,00 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Z zaskarżonym orzeczeniem nie zgodziła się strona pozwana, wywodząc apelację co do części zasądzonej świadczenia na rzecz powodów. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisu art. 445 § 1 kc przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa,
2. naruszenie przepisu art. 446 § 4 kc przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa,
3. wadliwe ustalenie, iż w przypadku strony powodowej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w aspekcie materialnym prowadzące do szkody majątkowej,
4. naruszenie przepisu art. 446 § 3 przez jego zastosowanie w sprawie na skutek uznania powyższej okoliczności.

W związku z tymi zarzutami ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Apelację od wyroku w części oddalającej żądanie renty i oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie złożył też D. S., zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie zbyt dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym:

a. bezpodstawne i nieoparte na materialne dowodowym przyjęcie rażąco wysokiego stopnia przyczynienia się powoda do zwiększenia rozmiaru szkody (na poziomie 30 %), podczas gdy biegły sądowy specjalista medycyny sądowej i patomorfologii stwierdził jedynie, że z sądowo - lekarskiego punktu widzenia możliwe jest, że D. S. doznałby „łżejszych” obrażeń w obrębie twarzoczaszki, gdyby miał założony kask ochronny, nie stwierdził jednak kategorycznie, iż brak kasku ochronnego przyczynił się do zwiększenia rozmiaru obrażeń poszkodowanego, nie wskazał także ewentualnego stopnia przyczynienia się. Przyjęcie mniejszego stopnia przyczynienia się winno skutkować zasądzeniem większej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego;

b. ustalenie rażąco niskiej w stosunku do doznanych przez powoda urazów kwoty zadośćuczynienia i uznanie, że adekwatną do stopnia krzywdy powoda sumą jest 130.000 zł, przy ustaleniach biegłego sądowego specjalisty chirurga stomatologa, że cierpienia powoda trwały kilkanaście tygodni, a rehabilitacja około półtora roku, powód był w tym czasie wyłączony z codziennych zajęć edukacyjno - społecznych, nie mógł wykonywać wysiłków fizycznych, powstały u niego trwałe zaburzenia estetyki twarzy, a całkowity powrót do estetyki twarzy sprzed wypadku jest niemożliwy, natomiast łączny stwierdzony przez biegłych lekarzy uszczerbek na zdrowiu wynosi 17%;

c. nieuwzględnienie przez sąd, że na skutek wypadku zmniejszyły się u powoda widoki powodzenia na przyszłość, w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego specjalisty chirurga stomatologa wynika, że z uwagi na powstałe trwałe zaburzenie estetyki twarzy powód może mieć problem z przejściem rekrutacji na stanowiska pracy, gdzie brany jest pod uwagę wygląd zewnętrzny kandydata, co ograniczy możliwości rozwoju zawodowego młodego człowieka, a w konsekwencji uznanie żądania zasądzenia renty miesięcznej w wysokości 1 000 zł za nieuzasadnione,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 362 k.c. poprzez przyjęcie rażąco wysokiego stopnia przyczynienia się powoda ad. 1 do zwiększenia szkody, a przez to nieodpowiednie zmniejszenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia;

2. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie żądania powoda ad. 1 w zakresie renty, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii sędziowsko - lekarskiej specjalisty chirurga stomatologa, zeznań świadka K. S. oraz zeznań D. S. wynika, że istniały przesłanki do zasądzenia renty miesięcznej w kwocie 1.000 zł, albowiem zmniejszyły się u powoda widoki powodzenia na przyszłość;

3. art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia rażąco niskiej, a przez to nieodpowiedniej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powoda uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 200.000 zł;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążenia powoda jako strony częściowo przegrywającej sprawę kosztami procesu na rzecz pozwanego.

W związku z tymi zarzutami powód wniósł o dosądzenie dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia, zasądzenie comiesięcznej renty i nieobciążanie go kosztami procesu.

Apelację złożyła także powódka, która zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej żądanie co do zadośćuczynienia i zarzuciła:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia rażąco niskiej, a przez to nieodpowiedniej w stosunku do doznanej przez nią krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powódki uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 400.000 zł,

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążenia powódki jako strony częściowo przegrywającej sprawę kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Powódka domagała się zmiany wyroku i zasądzenia całego żądanego zadośćuczynienia oraz nieobciążania jej kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie, natomiast apelacje powodów podlegały oddaleniu.

Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Apelacyjny przejmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełnienia. Z materiału dostarczonego do akt sprawy nie udało się Sądowi II instancji ustalić żadnych innych okoliczności, poza tymi, na które wskazał Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie dopatrywał się rozważanych z urzędu i skutkujących eliminacją orzeczenia naruszeń prawa proceduralnego stwierdzając, iż podważany przez strony wyrok odpowiada prawu.

Przed wszystkim Sąd Apelacyjny uznaje, iż w niewielkim zakresie zasadny był zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 3 kc. Powódka żądała i w trakcie całego postępowania konsekwentnie podtrzymywała żądanie kwoty 70.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna. Sąd Okręgowy natomiast w uzasadnieniu wskazuje, że „żądanie podlegało uwzględnieniu, lecz nie w rozmiarze zgłoszonym w pozwie”, czyli wynikałoby z tego, że powódka żąda za dużo (tak jak przy zadośćuczynieniu, gdzie Sąd używa takich samych pojęć i sformułowań), a jako wyjściową do obliczeń podaje kwotę 80.000 zł. Uzasadnienie jest zatem w tej części nielogiczne i doprowadza do orzeczenia ponad żądanie powódki, co w rozumieniu art. 321 § 1 kpc jest niedopuszczalne. Wprawdzie Sąd może

zasądzić w razie niemożności ścisłego ustalenia szkody odpowiednią sumę, jednak nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Ponadto wymagałoby to szerszego odniesienia się i umotywowania tej decyzji.

Mając to na uwadze, wyrok podlegał na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc zmianie jedynie w niewielkim zakresie, a mianowicie należało zmniejszyć zasądzone odszkodowanie o 10.000 zł i przyjąć za wyjściową do wyliczeń kwotę 70.000 zł, tak jak sama chciała tego H. K..

W pozostałym zakresie żaden z zarzutów apelacji nie był zasadny.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia powodom – końcowo 130.000 zł na rzecz D. S. i 100.000 zł na rzecz H. K. oraz odszkodowanie dla powódki w wysokości 70.000 zł są adekwatne do poniesionych krzywd i strat, bólu, cierpienia i skutków zdarzenia, zatem stanowią kwoty odpowiednie. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzone zostały takie właśnie kwoty, uznane również przez Sąd Apelacyjny za odpowiednie i stosowne w rozumieniu przepisów art. 445 § 1 kc, 444 § 1 kc i 446 § 4 kc.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, o czym przypomniał Sąd I instancji, a przyznana suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przepisy zawierają ogólne pojęcia, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie, a kwota odszkodowania stosowna. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wziął pod uwagę.

Decydując o wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez nich w postaci zmian psychicznych, bólu i długotrwałej żałoby. Doznany wstrząs, spowodowany obrażeniami ciała i koniecznością rezygnacji z własnych planów życiowych u powoda oraz śmiercią syna u powódki, wywołał silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powodów po wypadku – rozpacz, ból, poczucie krzywdy i odczucie

straty. To z kolei odbiło się na codziennym funkcjonowaniu powodów i kształtowało przez pewien czas ich życie oraz sposób postrzegania rzeczywistości. W przypadku D. S. musiał on przejść bolesne zabiegi, poddać się rehabilitacji, tolerować blizny i zmienić swoje plany na przyszłość, a w przypadku H. K. do dziś trwa w psychice uraz związany ze zdarzeniem. Sąd Okręgowy zauważył też, że powód jest a P. K. był w chwili śmierci - osobą młodą, taką która miała życie przed sobą, co zwiększa odczucie krzywdy.

Sąd Apelacyjny zgadza się zatem z ustaleniem, że kwoty przyznane powodom, przy takich skutkach, z jakimi mamy do czynienia są kwotami adekwatnymi co do wysokości.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący kwestii renty, to również nie sposób się z nim zgodzić. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie jednolicie, że roszczenie o rentę musi być należycie wykazane. W niniejszej sprawie powód D. S. nie tylko nie wskazał co składa się na wnioskowaną kwotę 1.000 zł miesięcznie, ale i nie wykazał swoich zwiększonych potrzeb. Trudno zatem uznać, że w ogóle one istnieją. Proces cywilny jest procesem kontradiktoryjnym i jeżeli strona coś twierdzi winna to udowodnić. Ogólnikowe sformułowania, że powodowi należy się taka renta nie mogą spowodować zmiany trafnego orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację strony pozwanej ponad uwzględnioną kwotę 10.000 zł z tytułu odszkodowania oraz w całości obie apelacje powodów, działając na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy zgadza się także z rozstrzygnięciem wydanym przez Sąd Okręgowy w zakresie kosztów. Sąd umotywował dlaczego zastosował art. 100 kpc. Powodowie zarzucają natomiast nieskorzystanie z przepisu art. 102 kpc. Pamiętać należy, że art. 102 kpc to wyjątek od zasady i przepis, którego zastosowanie zależy od uznania sędziowskiego. Wskazać należy także, że wytaczając powództwo strona musi liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych kosztów postępowania, w szczególności w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia. Bez znaczenia pozostaje tutaj intencja powodów oraz przekonanie o zasadności wszczęcia powództwa. Okoliczności te nie mogą być także traktowane jako szczególne okoliczności przemawiające za odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Wskazywana sytuacja materialna powodów była wzięta pod uwagę przy podejmowaniu rozstrzygnięcia o zwolnieniu od kosztów sądowych, natomiast nie ma znaczenia dla konieczności zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i orzecznictwa trudna sytuacja materialna strony nie jest przeszkodą wystarczającą do stosowania dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, których jednak jak wskazano, Sąd nie ustalił w realiach niniejszej sprawy. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego z Ł. z dnia 22 kwietnia 2014 r. I ACa 1584/14)

Konsekwencją oddalenia apelacji, w tym także w zdecydowanej części apelacji strony pozwanej, jest orzeczenie o kosztach postępowania. Sąd Apelacyjny zastosował także art. 100 kpc i uznał, że znoszą się one wzajemnie pomiędzy stronami.

SSA Marzanna Góral SSA Przemysław Kurzawa SSO (del) Anna Strączyńska